

Inny odcień czarnego

29 maja 2019

„Może sobie pan zażyczyć samochód w każdym kolorze, pod warunkiem, że będzie to kolor czarny” – tym słynnym zdaniem Henryka Forda można zilustrować sytuację współczesnego człowieka.

Pozornie świat oferuje mu nieograniczone możliwości, stawia przed nim zapełniony frykasami bufet i pozwala wybierać: swoją drogę, swoje cele, swoje marzenia. Tyle, że to jest oferta świata.

Kiedy zastanowisz się, czy na pewno interesują cię potrawy w bufecie, czy wolisz pójść do kuchni i sam przyrządzić to, na co masz ochotę, gospodarz przestanie się uśmiechać. Kiedy wyjdiesz z przyjęcia, by poszukać jedzenia w lasach i na polach – zostaniesz outsiderem, a kto wie, może i więźniem sumienia.

Na czym polega pozorna wolność?

Nikt nas nie pyta, czy chcemy posyłać dzieci do szkoły, tylko do której. Nikt nie pyta, czy chcemy, żeby ktoś nas reprezentował w parlamentach i radach, tylko która partia. Nikt nie pyta, czy chcemy pracować, tylko gdzie. Nikt nie pyta, czy chcemy kupować, tylko co.

A tak naprawdę to my sami sobie nie zadajemy tych pytań, wierząc, że kształt świata, jaki znamy, jest jedynym możliwym. Tymczasem nie jest.

Już sama wielokulturowość pokazuje, jak różne jest postrzeganie rzeczywistości, jak odmienne są modele życia. Podróżowanie oraz czytanie sprzyjają dostrzeganiu tych narzuconych kulturowo przekonań.

Wciąż jednak są to frykasy z zastawionych przez gospodarza

stołów. Nawet decydując się na inny stół, wybieramy tylko samochód w innym odcieniu czarnego.

Zamknij oczy i przypomnij sobie, jak wyglądał ten samochód, gdy byłeś dzieckiem. Może był różowy w kolorowe serduszka? A może w ogóle miał wymontowany silnik i ciągnęła go czwórka koni?

Potem zostałeś wyedukowany, żebyś nawet nie dopuszczał do siebie myśli o takich wariactwach. Bo przecież nie może być tak, żeby ktoś sam decydował o tym, co będzie jeść.

Autorstwo: Gochaha

Źródło: WolneMedia.net